Ner 30. ROK 1844. SRODA 7 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	6	27" 1,"' 377	— 17, 1	0,"' 40	PPn. Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
	2	1, 172	— 8, 6	0, 80	Pn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	1, 531	— 12, 4	0, 57	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 29 Stycznia 1844 r. JX. Wojciecha Ciszyńskiego nauczycielem religii i moralności w szkole żeńskiej klasztornéj ś. Jana.

Na obserwatorium tutejszem, termomert okazywał wczoraj z rana 19 stopni zimna. — Osobliwsza,—że póki trwała odwilż z przymrozkami, nikt nie wspomniał jaka będzie reszta zimy; — wczorajsze zaś 19 stopni tak wielkiego narobiły strachu i przytym zaraz tyle zjawiło się proroctw, jakoto: że w Lutym będą jeszcze mrozy po 28 stopni, niektórzy do 30 stopni rokowali,— że sanna będzie w Kwietniu i Maju; że coś nadzwyczajnego zaszło w atmosferze; (szkoda że nie można było dowiedzieć się, co?) i inne tym podobne okropności, — tak dalece: że już na dziś obawiać się wypadało, czy z połowa nas przez noc nie wymarznie! Na szczęście atoli mróz żelżał w nocy, i dziś rano pomiędzy 8—10 niebył większy nad 11 do 12, a o 1 w południe spadł na 4 stopnie. — Już-to na allarmsitach, to nigdy światu jeszcze niezbywało. —

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 5 *Lutego.* —

N. Król dozwolić raczył nadburmistrzowi Magdeburga panu Franke, i radzcy stanu panu Gamet w Berlinie, nosić udzielone tymże przez miasto anzeatyckie Hamburg medale, wybite na pamiątkę pożaru w roku 1842. —

— *Paryż* 31 *Stycznia.* —

Wczoraj w wieczór przyjmował król adress izby deputowanych. — Jak wiadomo pan Laroche Jaquelin podał się do dymissyi z urzędu członka izby deputowanych; — za przykładem jego uczynili toż samo deputowani panowie: Berryer, Valmy i Larcy. — Wczoraj także rozchodziła się pogłoska, o bliskiém rozwiązaniu izb, i utrzymywano nawet, że pytanie to, było przedmiotem obrad gabinetu.—

— *Londyn* 29 *Stycznia* —

Słuchanie świadków w sprawie O'Connela toczącéj się w Dublinie, już ukończone. Przed wczoraj rozpoczęły się obrony; pierwszym który zaczął mówić za O'Connelem, był pan Schiel. Izba sądowa przepełniona była słuchaczami.

— *Stokolm* 26 *Stycznia.* —

Król zaczynając dziś 81 rok życia, nagle zachorował; — zdaje się że na attak apoplektyczny. — Stan chorego jest niebezpieczny.—

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 21 *Stycznia.* —

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, pan Guizot odpowiadając na zarzuty pana Billault we względzie polityki zagranicznéj-objawionéj w 4tym paragrafie adresu, dowodził: że zgodność i jak najserdeczniejsze porozumienie panuje między Francyą i Anglią w sprawie hiszpańskiéj. Co do Hiszpanii utrzymywał mówca, że ministerstwo postępowało z godnością i bezstronnością, i pomyślne też otrzymało rezultata, mianowicie przez to, że teraz umiarkowane stronnictwo znajduje się przy sterze rządu. Co do Wschodu, i tam Francya nic nie utraciła. Niepodległość Turcyi, zabezpieczenie pomyślności mieszkańców Syryi, to są rezultata polityki francuzkiéj, osiągnięte za porozumieniem się z Anglią. Po mowie pana Guizot odpowiedział jeszcze pan Billault, po-

czem przystąpić chciano do głosowania nad dodatkiem tegoż mówcy, ale gdy pan Thiers objawił życzenie, aby dalsze rozprawy w przyszły poniedziałek mogły się jeszcze odbywać, ponieważ chce odpowiedzieć na mowę ministra przeto izba postanowiła przychylić się do żądania p. Thiersa.

Ze przybyły tu pan Martinez de la Rosa dozna u dworu i w ogólności wszędzie, dobrego przyjęcia, to nie ulega żadnéj wątpliwości, gdyż ze wszystkich stron oddają sprawiedliwość jego nieskażonemu charakterowi, jego rzetelności, rozsądkowi, znajomości interessów i politycznemu doświadczeniu. Pan Martinez de la Rosa jest jeden z tych mężów w Hiszpanii, którzy nawet w swych najzaciętszych przeciwnikach politycznych wzbudzili szacunek i poważanie. Z drugiéj strony rząd hiszpański, nie mógł mu przyjemniejszéj poruczyć posady, jak ambasadora w Paryżu, gdzie w skutku politycznych burz i zmiennych kolei swojéj zawsze jeszcze walkami stronniczemi rozdzieranego kraju, po kilka razy długo, a nawet raz blisko 12 lat ciągle na dobrowolnem czy przymuszonem wygnaniu mieszkał i licznych sobie zjednał przyjaciół. Akademia francuzka zyska także przez powrót pana Martinez de la Rosa jednego równie światłego jak czynnego i gorliwego współpracownika.

— *Dnia* 22 *Stycznia.* —

Wielka wyprawa na wschodnią stronę Algieryi, która tam od miesiąca jest przygotowywaną; rozpocznie się, jeżeli pogoda posłuży, w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Moniteur donosi; że w Paryżu tworzy się towarzystwo z kapitałem 20 milionów fr. dla zaosadnienia równiny Metidża i Schel, Od razu mają przewieźć do Afryki 1500 do 1800 osadników.

Pan Defontaine, sędzia Trybunału w Lille, który był także w Londynie u xcia Bordeaux, został był wezwany z tego powodu przed sąd kassacyjny, gdzie przy zamkniętych drzwiach odbyła się audyencya sądowa, na któréj na wniosek prokuratora królewskiego, zapadła decyzya, wynurzająca; napomnienie dyscyplinarne.

Pan Lamartine, który dopiero wczoraj w wieczór przybył do Paryża, był dziś bardzo rano w sali konferencyonalnéj. Przyjaciele jego mówią, że przy rozprawach nad paragrafem dotyczącym legitymistów. Deputowany z Macou także głos zabierze. Spodziewać się należy, że rozprawy w tym przedmiocie daleko żywsze będą niż poprzednie.

J w literackim względzie zrobiony już został wyłom w wielkim murze chińskim, tak, iż spodziewać się możemy, że wkrótce dowiemy się o tamecznych umiejętnościach coś więcéj, niż nam dotąd nasi synologowie udzielić zdołali. Znany paryzki oryentalista Stanisław Julien otrzymał niedawno z Chin w szczególniejszy sposób dzieło bardzo ważne. Przetłómaczywszy bowiem znaną religijno filozoficzną książkę niejakiego Lao-tsz, chciał podobnież wypracować dzieło chińskiego filozofa Czoang-tso, ale zbywało mu na wyszłym w Pekinie wielkim komentarzu. Wezwał więc o takowy tłómacza Thom, który wówczas znajdował się na wschodnim pobrzeżu Chin. Thom daremne czynił starania o nabycie téj księgi wczasie jednak gdy wyprawa angielska znajdowała się pod Nankinem, zabrał znajomość z jednym chińskim uczonym, nazwiskiem Jen, dyrektorem salin prowincyi, któremu wyznał swoją potrzebę. Mandaryn odpowiedział, że zna tę księgę, ale jest ona bardzo rzadka, i wie tylko o jednym exemplarzu, który się znajduje w bibliotece Cesarskiéj w Nankinie, i nie jest do sprzedania! Thom prosił go, aby się starał za jakąbądź cenę nabydź tę książkę. Chińczyk przyrzekł to, i przyniósł po dwóch miesiącach 230 chińskich tomików, oświadczając, że to jest żądany komentarz, i że kosztuje 320 uncyj srebra. P. Thom zdziwiła tak wielka summa; ale Chińczyk oświadczył, że gdy ta księga nie jest do sprzedania, musiał kazać przez stu pisarzów ją przepisać; jeżeli jednak pan Thom sądzi, że dla jego europejskiego przyjaciela zdawać się będzie za drogą, prosi go, aby ją przyjął w podarunku jako od uczonego dla uczonego, za co prosi o dzieła Europejczyka. P. Thom przyjął te książki, doniósł o zaszłych tam okolicznościach a p. Julien zapłacił natychmiast tę summę, przesłał nadto Chińczykowi swoje dzieła; i przed parą właśnie tygodniami otrzymał komentarz. Daje on wysokie wyobrażenie o cywilizacyi w Chinach i o rozszerzonem tam poważaniu nauk.

Nowy minister budowli publicznych, pan Dumon, został przez kolegium wyborcze w Agen prawie jednozgodnie na deputowanego obrany, a w miejsce mianowanego parem pana Passy, kollegium wyborcze w Louviers obrało na deputowanego kandydata ministeryalnego, pana Karola Lafitte.

Xiążę Maxymilian bawarski objadował onegdaj u króla; pomiędzy innemi do stołu zaproszonemi gośćmi, znajdował się także margrabia Dalmacyi, który przed kilku dniami przybył tu z posady poselskiéj z Berlina, aby być obecnym na obradach izby deputowanych.

Jenerał Pajol tknięty został wczoraj na przechadce apoplexyą; przywieziono go do domu, jednakże napad nie był niebezpiecznym.

— *Dnia* 20 *Stycznia.* —

Pan Martinez de la Rosa, nowo mianowany poseł hispański przy dworze paryzkim, przybył do Paryża, i wczoraj miał długą konferencyę z królową Krystyną.

Hr. Mortier poseł francuzki w Szwajcaryi, przyszedł już zupełnie do zdrowia i za kilka dni uda się do Berny.

Pan Bourqueney, pełnomocny minister przy porcie otomańskiéj, ma być mianowany posłem.

L'Indicateur de Bordeaux donosi, że subskrypcya otworzona w tém mieście na drogę żelazną z Bordeaux do Angoulême, doszła w dniu 16 Stycznia do półosma miliona franków.

— *Londyn 20 Stycznia.* —

Wykreślenie katolików z listy przysięgłych w Dublinie, wielkie wzburzenie sprawiło w Glasgowie pomiędzy tamecznemi licznemi katolikami. D. 15go odbyło się pod przewodnictwem Biskupa Murdah w ratuszu wielkie zgromadzenie, na którem znajdowało się około 5000 osób, i na którém w uchwalonych rezolucyach wyrażono swoją niechęć; z powodu zniewagi wyrządzonéj katolikom i pogwałcenia wolności religijnéj.

W Liverpolu rozeszła się wieść, że tam nadszedł rozkaz rządowy, i takowy wszystkim urzędnikom celnym i konsumcyjnym udzielony został, aby wszyscy urzędnicy będący członkami towarzystwa Anti-corn-law league, pod karą utraty swego urzędu wystąpili z tego towarzystwa. Zapewniają także, że wojsku załogi w Chester udzielony został rozkaz, aby żaden wojskowy nie miał udziału w tem towarzystwie. *Liverpool Mercury* wynurza nadzieję, że ta wieść jest fałszywa.

Dnia 11 odbyło się w Edynburgu zgromadzenie pod przewodnictwem lorda Prevost, w celu wspierania zamierzonéj składki 100,000 f. st. na czele towarzystwa Anti-corn-law-league. Składka na tem zgromadzeniu przyniosła 1142 f. s.

Rozmaitości.

Ostatni Bej Konstantyny

Ahmed Bej tego miasta gdy zostało zdobyte przez francuzów, należy do najokrutniejszych ludzi, jacy kiedykolwiak żyli. Francuzki pisarz Felix Mornand wydał niedawno biografie jego i w niéj udzielił wiadomość o okropnych jego czynach. Pierwszą swoją żonę, którą zaniedbał dla młodéj jednéj murzynki, roztratował na śmierć, z powodu, że go raz przez zazdrość nazwała mężem murzynki. Z własną nawet matką tak się źle obchodził, że ledwie w skutku tego nie umarła. Trzy murzynki w jego haremie zostały oskarżone, że mu życzyły śmierci, przez którą pozyskałyby wolność. Kazał je związane przynieść do siebie, i dobywszy pałasza porąbał na kawałki. Tak wiedział, że jest powszechnie nienawidzony, że dwom z jego żon nie było wolno z sobą mówić, gdyż zawsze sądził, że źle o nim mówią. Jeżeli nie były natychmiast posłuszne i nie rozłączyły się, kazał im języki pourzynać. Późniéj żonom jego, których było około dwieście, nie wolno było schodzić się z sobą w jego nieobecności. Wieczorem zwoływał je zwykle wszystkie do ogrodu przy swym pałacu, a one bojąc go się wszystkie, musiały się starać rozweselić go. Śmiał się i niekiedy igrał z niemi jak kot z myszą. Te, które zaszczycał swą łaską, obsypywał najkosztowniejszemi podarunkami, ale nie były one jednak szczęśliwsze od drugich, jak tylko bowiem w czémkolwiek najmniéj mu się niepodobały, były nielitościwie chłostane. Gdy wszystko przed nim musiało się płaszczyć i podchlebiać mu, przeto i konie jego, których miał najkosztowniejszych przeszło 300 na stajni, nauczone były kłaniać mu się. Gdy gdzie wyjeżdżał, wszyscy dworzanie, cały skład ludzi stajennych i wszystkie konie musiały mu towarzyszyć. Co rano następujący odbywał przegląd: wszyscy ludzie ze wszystkiemi końmi, stanęli w dwóch szeregach, on zaś sam przejeżdżał środkiem konno, a dwóch olbrzymich ludzi po prawéj i lewéj stronie pozdrawiało wszystkich w jego imieniu. Po tych manewrach najprzyjemniejszą robił sobie zabawę, każąc swego starego ministra lub siwobrodego jenerała wozić w wózku dziecinnym, który wraz z czterema psami neufundlanzkiemi sprowadził z Anglii. *(All. Zeit.)*

-- *Rozwody.* -- W czasie zaburzeń we Francyi 1793 r., małżeństwa rozwiązywane były za najmniejszym powodem a nawet bez najmniejszego powódu. Przed drzwiami bióra rozwodowego zgromadzano się jak przed sklepem piekarza, lub przed teatrem. Interessanci musieli się o tydzień na przód meldować, aby być przypuszczeni, a częstokroć i wtedy nie mogli się przecisnąć przez tłum oczekujących. Jeden szczególniéj artykuł prawa rozwodowego był korzystny dla ochotników rozwodowych, to jest z powodu wzajemnéj nienawiści. Małżonkowie porozumiawszy się w tym względzie; udawali się do Mera i oświadczali że są dla siebie wzajemnie nieznośnemi; poczém natychmiast zostali rozwiedzeni. Nazywano ten rodzaj rozwodu, „rozwód z miłości.“ I tak zdarzało się nieraz, że osoby w ciągu 6 miesięcy 6 razy wchodziły w związki małżeńskie i 6 razy się rozwodziły. Wśród takich okoliczności nie mogło też zbywać na dziwnych zdarzeniach. I tak zdarzyło się raz, że dwie pary razem rozwiodły się i natychmiast znowu się pobrały, tylko że mężowie pomieniali się na żony. Te dwie pary tak były z sobą zgodne, że uroczystość rozwodu i zaślubin razem wspólnie obchodziły. Jeszcze może dziwniejszém było następujące zdarzenie, które wówczas opowiadane było przez wszystkie dzienniki. Jeden siodlarz rozwiódł się był z swą żoną i potem został Merem. Pewnego dnia stawiła się przed nim dawna jego żona, aby znowu pójść za mąż, ale za kogo? za niejakiego Hervier byłego duchownego, który mu dawał ślub z tą żoną. Jakbądź osobliwszém było to zdarzenie, siodlarz Mer zachował właściwą godnosć swego urzędu i dopełnił aktu związku małżeńskiego.

-- Gdy zdradzona przez piękniejszą rywalkę turczynkę Odaliska, z gniewem zawołała do Bimbaszy: „Okrutny, zwróć mi moje niebo!“ kazał tenże naładować ją w moździerz i wystrzelić w górę, aby dostała się do nieba. -- W Niemczech wyszła xiążka pod tytułem: „Sztuka być chorym.“ Na to zapytuje dziennik tameczny: Czyliż być chorym także jest sztuką? Drugi dziennik odpowiada: „Czyliż słabości śpiewaczek nie są chorobami sztuki.“ -- Do Warszawy przybył niedawno kupiec z obrazami olejnemi pędzla najsławniejszych mistrzów starożytności i stanął przy ulicy *Nowiniarskiéj.* Osobliwszy traf. -- Jeżeli obrazy jego są kopijami, co najpodobniéj, to niemógł szczęśliwiéj stanąć, jak na ulicy Nowiniarskiéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lutego.

Prauss Jozefa ob., Zakrzewska Helena ob.. Gagatnicki Józef ob., Kochanowska Liberata ob., Bzowski Teofil, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Wielhorski Józef hr., Fischor Krystyna ob., do Polski; — Mittasch Michał, Schmidtner Julia, Schmidtner Leonard, Manty August, do Galicyi; — Komorowski Józef ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego M. Krakowa i Jego Okręgu w czwartek to jest; d. dziewiętnastego Stycznia 1844 r.

Wydział I.

Obecni:
Dymidowicz Sędzia Prezydujący.
Ciszewski } Sędziowie
Boguński }
Janicki Pisarz.
(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Na skutek prośby przez Jakóba Hirsch Schönberg spekulanta w mieście Chrzanowie Okręgu WMKrakowa pod dniem siedmnastym Stycznia 1844 r. do N. 308 D. G. podanéj, o ogłoszenie upadłości handlu Izraela Freindenthal. Trybunał zważywszy ze Jakób Hirsch Schönberg wexlem z dnia 26 Stycznia 1842 r: z terminem wypłaty w dniu 28 Kwietnia 1843 r. wystawionym dowodzi, iż Izrael Freidenthal, wyznał się mu być dłużnym, kwotę 300 złp: i wypłaty wexlu na terminie odmówił; jak pokładany protest przez z. notaryusza Dorau w Chrzanowie w d. 28 Kwietnia 1843 r. spisany przekonywa. Zważywszy że według Art. 1-K. H. K. III. każdy handel prowadzący a płacić ustający, jest wstanie upadłości, przeto Trybunał w myśl Art 1. 5. 13 i następnych K. H. K: III handel Izraela Freidenthal w Chrzanowie exystującéj za upadły ogłasza; termin upadłości téj z d. 28 Kwietnia 1843 r. oznacza a następnie, wzywa Sąd Pokoju Ok. IV. Chrzanowskiego o przyłorzenie pieczęci na majątku upadłego handlu a kommissarza Dystryktu Chrzanów o dodanie straży upadłemu, kommissarzem upadłości zgrona swego sędziego Boguńskiego wyznacza kuratorami zaś zastępcą Notaryasza Dorau, str. Herschlę Wiener kupca z Chrzanowa ustanawia, opłatę wpisu zawiesza.

Osądzono w I. Instancyi z temczasową exekucyą.

(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) *Dymidowicz Janicki.*

Za zgodność niniejszéj kopii z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym, zaświadcza. Pisarz Trybunału W. Miasta Krakowa i J. O.
(2r.) *Janicki.*

Nro. 7186.

TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mogących mieć prawo do massy Joanny Polerowej z gotowizny w kwocie zł. 9 gr. 5 i skryptów na zł. 30 składający się, aby po odbiór tejże z stosownemi dowodami w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, pod rygorem przyznania rzeczonéj massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 30 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski
(3r.) *Lasocki* Sekr.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 5 i 6 Lutego 1844 roku.	1. Gatunek od z.	1. od g.	1. do z.	1. do g.	2. Gatunek od z.	2. od g.	2. do z.	2. do g.	3. Gatunek od z.	3. od g.	3. do z.	3. do g.
Krz. Pszenicy	18	—	19	—	16	—	17	15	—	—	13	—
,, Zyta. ..	9	20	10		—	—	9	—	—	—	—	—
,, Jęczmien	8	—	8	10	—	—	7	15	—	—	—	—
,, Owsa...	5	—	5	15	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu..	9	10	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	24	—	—	—	22	—	—	—	—	—
,, Rzepaku..	—	—	29	15	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki .	—	—	9	24	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczowicy.	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	125	—	—	—	100	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	18	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana	—	—	2	21	—	—	2	15	—	—	—	—
,, Słomy	—	—	2	15	—	—	2	—	—	—	—	—

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 —
Masla garniec od złp. 7 gr. — do złp. 8 gr. —
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —
Drożdży wanienka złp. 3 g. — do złp 5
Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.
Kraków d. 6 Lutego 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Pszorn Z. Adjunkt.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1084 dnia 7 Lutego 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

69. — 57. — 24. — 56. — 73.

Przyszłe ciągnienie 1085 przypada dnia 14 Lutego 1844 roku.

Doniesienie prywatne.